

KLON



GAZETKA SZKOLNA KATOLICKIEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADOŃIU

KLON – wrzesień, październik, listopad

Cena: 1 zł



DAWID vs GOLIAT



Smutny
ex-superior.
Czytaj str. 4



Rozliczenie
Jaworskiej
Więcej str. 5



Pożegnania nadszedł
czas...
Więcej str. 8

HIT!!!
Wygraj DARMOWĄ OBLIGACJĘ!!!
Str. 12



Po co nam tyle
matmy? – sonda.
Patrz str. 9



Katastrofa piłkarskiej
reprezentacji.
Czytaj str. 10 i 11

Dawid vs. Goliat

Doświadczenie czy Przebojowość - oto jest pytanie?

Wyścig szturów

Wybory szkolne zbliżają się wielkimi krokami, nasuwa się pytanie - kto tym razem zasiądzie na stanowisku przewodniczącego KLO? W tym roku walka o „tron” będzie niezmiernie interesująca, gdyż zgłosiło się do niej dwóch kolegów z klasy II a. W tym bratobójczym pojedynku zmierzą się: charmatyczny dowcipniś Piotr Posiadała i doświadczony rutyniarz Przemysław Sekuła. Poza nimi w szaleńczym wyścigu o najwyższy urząd wystartuje jeszcze dwóch kandydatów – Arkadiusz Kuś i Paweł Jaśkiewicz, co ciekawe obaj mają szerokie poparcie, lecz czy okażą się lepsi od swoich starszych kolegów? Jest wielce prawdopodobne, że władza uczniowska naszej szkoły scentralizuje się wokół jednej klasy.

Niewielu chętnych ?

Po raz pierwszy od kilku lat do wyborów zgłosiło się tak mało chętnych. Nasuwa się pytanie, dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest prosta – osoba na tym stanowisku musi być odpowiedzialna i tak naprawdę czysta jak łąka. Z pośród dziewczyn można byłoby wysunąć kilka ciekawych kandydatur, ale z chłopakami jest już nieco gorzej. Mężczyźni są chętni do objęcia tej ważnej funkcji, jednak są także świadomi, że praca w samorządzie oprócz przyjemności ma swoje wady. Największą jest chyba ciągłą obserwacją pedagogów, którzy twierdzą, że przewodniczący powinien świecić przykładem. Drodzy nauczyciele nie zapominajmy, że prze-

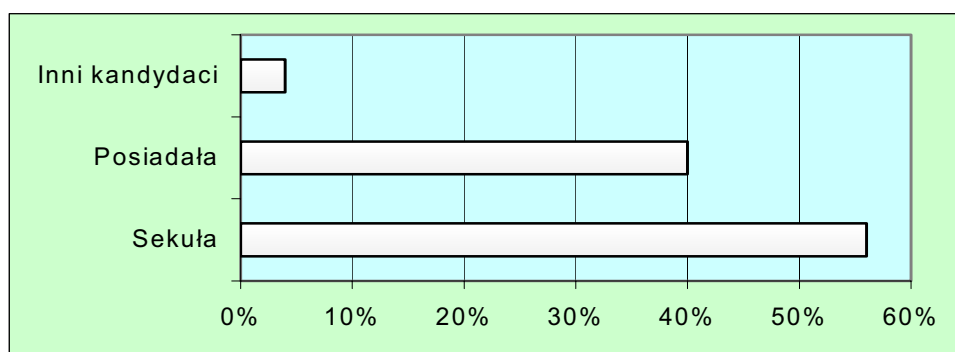
wodniczący jest także człowiekiem i mogą zdarzyć się mu małe potknięcia. Mówi się także, że stanowisko to straciło swój prestiż i nie jest już tak popularne jak przed laty. Myślę, że nie jest to do końca prawdą, wszyscy z nas wiedzą, że ludzie pracujący w samorządzie muszą poświęcić dużo czasu swojej pracy, a co najgorsze najczęściej po zajęciach lekcyjnych. Uważam, że jest to głównym powodem braku chętnych do objęcia tego stanowiska. Młodzież w obecnych czasach nie ma na nic czasu, dlatego funkcja ta czeka na ludzi, którzy potrafią sobie go zorganizować.

Ciekawa walka ...

Wybory dadzą nam ważną odpowiedź, kto będzie przewodniczył samorządowi przez następne dwanaście miesięcy? Z punktu widzenia uczniów ważnym punktem kampanii wyborczej była debata, na której kandydaci przedstawili bliżej swoje osoby i program, który chcą wprowadzić w życie szkoły. Jak to często bywa wiele punktów ich programu to tylko słowa puszczane na wiatr, więc przysłuchujmy się uważnie, co elekcji nam proponują i czy przypadkiem nie sprzedają nam przysłowiowej kiełbasy wyborczej.

Nowaczek

Sonda z dnia 08.11.04 r.



Metryki kandydatów

Imię: Piotr

Nazwisko: Posiadała

Data ur.: 29.10.87

Cech charakteru: dowcipny, pogodny, kontaktowy, ugodowy

Zainteresowania: muzyka, taniec, film i malarstwo

Biografia: Uczeń PG nr 13, od roku szkolnego 2003/04 uczeń KLO

Sukcesy: III miejsce w Olimpiadzie Szachowej, uczestnik forum szkół katolickich w Częstochowie, brązowy stopień tańca towarzyskiego

Program:

1. Zmiana ordynacji wyborczej.
2. Powiększenie asortymentu sklepiku.
3. Zniesienie składki samorządu i zastąpienie jej drugą droższą obligacją.
4. Możliwość wychodzenia na dziedziniec.
5. Zmiana ręczników w WC.
6. Usprawnienie pracy radiowęzła.
7. Zmiana lokalizacji stojaka na rowery.
8. Reforma sportowych

Imię: Przemysław

Nazwisko: Sekuła

Data ur.: 20.11.87

Cech charakteru: pomysłowy, odpowiedzialny, szczerzy, doświadczony

Zainteresowania: motoryzacja, anatomia człowieka, informatyka

Biografia: Uczeń KG od roku 1999/00, a KLO od 2003/04

Sukcesy: działacz KLON-u, reklamował KLO na forum szkół niepublicznych w Radomiu

Program:

1. Chęć wprowadzenia drugiej droższej obligacji.
2. Nowe produkty w sklepiku
3. Nadanie nowego znaczenia słowu przewodniczący.
4. Szkoła, jako wspólnota, a nie grupa.
5. Obniżyć karę za buty do 5 zł.
6. Chęć stworzenia funkcji przewodniczącego gimnazjum.
7. Kółka pomocnicze dla słabszych uczniów.
8. Organizacja cotygodnio-

Imię: Arkadiusz

Nazwisko: Kuś

Data ur.: 29. 06. 1988

Cechy charakteru: kulturalny, elokwentny, pomysłowy

Zainteresowania: pływanie, informatyka, kultura antyczna

Biografia: Uczeń PG nr 3, od roku szkolnego 2004/2005 uczeń KLO

Sukcesy: Pełnił funkcję przewodniczącą Samorządu Szkolnego w PG nr 3, poseł Parlamentu Młodzieży Radomia, wielokrotny finalista Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Krajoznawczego organizowany przez PTTK.

Program:

1. Wprowadzenie ciepłych dań w sklepiku.
2. Rozbudowa dziedzińca, zainstalowanie w czasie wio-sennym ławeczek.
3. Organizacja nowych kół zainteresowań.
4. Przeprowadzanie regularnych sond na różne tema-

Redakcja bardzo przeprasza za nie umieszczenie metryki **Pawła Jaśkiewicza**, ale swoją kandydaturę zgłosił po zamknięciu numeru. Pragniemy jednak podziękować mu za zgłoszenie swojej kandydatury i uratowania wyborów.

Zawód to niełatwy...

Dnia 13 października 2004 roku odbyła się akademie z okazji „Dnia Edukacji Narodowej”, zorganizowana przez klasę II c. Tematem przedstawienia była szkoła w różnych epokach - od prehistorii przez średniowiecze po czasy współczesne. Wszyscy uczniowie byli bardzo zaangażowani w pracę nad przedstawieniem, którego głównym opiekunem była pani prof. Elżbieta Rutka. Scenografia występu należała do Agaty Paduszek oraz Karoliny Bajek, które umiejętnie przenieśli nas w klimaty danej

epoki. Za najlepszych aktorów uznano Krzysztofa Kołtunowicza oraz Wojtkę Skąbanie, których gra doprowadziła wszystkich do śmiechu. Występ zyskał gorącą aprobatę i z pewnością pozostanie w pamięci wielu z nas. Zawód nauczyciela kojarzy się chyba nam wszystkim z oddaniem i cierpliwością. Profesorka Schmit stwierdziła, że „zawód nauczyciela wiąże się z poświęceniem. Trzeba kochać młodzież i pracować, dopiero wtedy należy spodziewać się sukcesu”.

Malwina

Smutny ex-superior

W ostatnich miesiącach jeden z założycieli naszej wspólnoty szkolnej ks. Mirosław Prasek przeżywa ciężkie chwile w swoim życiu. Nie dość, że nie został wybrany na kolejną kadencję przewodniczącego Kongregacji Filipinów, to jeszcze podczas obozu integracyjnego skrzył nogę. Pech nie opuszcza naszego wicedyrektora, jednak pamiętajmy, że każda zła passa musi zostać kiedyś przerwana. Okoliczności nie-



szczęśliwego wypadku nie są znane do końca, wiadomo tylko, że ksiądz oprócz oscypków, bardzo lubi wędrówki górskie. Jest wielce prawdopodobne, że podczas jednej z nich wykonał ten nieszczęśliwy ruch, który stał się powodem jego dłuższej absencji.

Nowaczek

Uchwała

Każdy z nas wie, że co roku w naszej szkole odbywają się wybory do samorządu. W tym roku będą one wyglądały trochę inaczej niż w poprzednich latach. Podczas spotkania obecnego samorządu rozpatrzono pomysł nowego sposobu przeprowadzenia elekcji. Powstały trzy koncepcje na przebieg wyborów:
1. Przewodniczącym musi zostać licealista, a nawet, gdy wygra uczeń gimnazjum musi

on oddać funkcję przewodniczącego swojemu starszemu koledze. Ponadto w samorządzie musi znajdować się przedstawiciel gimnazjum.

2. Każdy kandydat na przewodniczącego buduje swoją partię. W momencie, gdy zostanie wybrany przez społeczność szkolną to właśnie on dobiera sobie współpracowników, którzy razem z nim zasiądą w samorządzie.

3. Wybory pozostaną niezmienione i będą jednak nie jednogłośnie – na pierwszy projekt głosowało 9 uczniów, na drugi 4, a na trzeci 1.

Obradujący tego dnia przewodniczący wszystkich klas wybrali pomysł pierwszy,

Nowaczek

Czego dokonała?- rozliczenie Marty Jaworskiej

Mija rok od wyboru Marty Jaworskiej na przewodniczącą szkoły i nadszedł czas na rozliczenie jej pracy. Czego tak naprawdę dokonała ta młoda gimnazjalistka? W momencie, gdy obejmowała stanowisko czekało na nią duże wyzwanie, a zarazem wielka odpowiedzialność. W kampanii wyborczej wysunęła kilka postulatów, które obiecała zrealizować podczas swojej kadencji.

Spróbuję przybliżyć kilka domniemych obietnic naszej pani przewodniczącej i sprawdzić czy dotrzymała danego rok wcześniej słowa. Najlepiej niech sama opowie nam o swojej ciekawej, ale i trudnej pracy w samorządzie.

Klon: Co czułaś obejmując tak odpowiedzialną funkcję?

Marta: To była dla mnie sama przyjemność, jednak przyznam, że czasami było trudno...

Klon: Czy w swojej kampanii „nie puszczałaś słów na wiatr”?

Marta: Wydaje mi się, że nie.

Klon: Jak wytłumaczysz kilka niezrealizowanych założeń swojego programu?

Marta: Nie łatwo jest zrobić wszystko, co się obieca, jednak wydaje mi się, że dużo dokonałam i jestem zadowolona z mojej pracy.

Klon: Dlaczego nie wprowadziłaś tak obiecywanego szczęśliwego numerka?

Marta: Nie udało mi się go wprowadzić, gdyż musiałam dokonać wyboru między szczęśliwym numerkiem, a obligacjami.

Obligacje przynoszą dochód Samorządowi Szkolnemu, więc zdecydowałam się na stary i sprawdzony wariant.

Klon: Co się dzieje z radiowędzłem – przez krótki moment go uruchomiłaś, jednak szybko przestał istnieć, jak to wytłumaczysz?

Marta: Mieliśmy problemy z osobą sprawującą to stanowisko. Na Dj. został wybrany Grzegorz Sulis, jednak szybko zrezygnował. Później nie udało się nam zachęcić nikogo do sterowania radiowędzłem.

Klon: Udało Ci się znaleźć miejsce na sklepik – uważasz to za spełnienie jednego z obiecywanych postulatów?

Marta: Może nie do końca spełnienie jednego z postulatów, ale coś się jednak udało! W nowym miejscu jest zdecydowanie wygodniej, niestety nie udało nam się go rozbudować, gdyż wydaje mi się, że byłoby to kosztem Pani Bożenki.

Klon: Dlaczego nie kandydujesz po raz drugi?

Marta: Ponieważ w tym roku mam egzamin gimnazjalny, a praca na takim stanowisku pochłania wiele cennego czasu.

Klon: Czy jesteś zadowolona ze swojej kadencji?

Marta: Wydaje mi się, że tak

Klon: Dziękuję ślicznie!!!

Nowaczek

„CZARNO na BIAŁYM”

Imię:	MAŁGORZATA
Nazwisko:	WOJTKIEWICZ
Zawód:	NAUCZYCIEL
Znak zodiaku:	BYK
Ulubiony kolor:	ZIELONY
Ulubiona cyfra:	NIE MAM
Ulubione zwierzę:	LUBIĘ WSZYSTKIE- W ODPOWIEDNIEJ ODLEGŁOŚCI ODE MNIE



1. Co zapamiętała Pani ze swojego dzieciństwa?

Baśnie muzyczne nagrane na płytach winylowych, audycje „Przed hejnałem” w Pierwszym Programie polskiego radia i zbieranie kasztanów w leśniczówce.

2. Jaki jest Pani kulinarny przysmak?

Nie mam. Ale nie lubię potraw bardzo tłustych i bardzo słodkich.

3. Czy uczenie języka polskiego to tylko sztuka dla sztuki?

Gdyby tak było nie uczyłabym w szkole i skończyła zupełnie inne studia.

4. Uczeń idealny to.....

Ten, który wie co chce osiągnąć i do tego celu dąży, zgodnie ze słowami Marii Curie-Skłodowskiej: „Trzeba mieć wytrwałość i wiarę w siebie. Trzeba wierzyć, że człowiek jest do czegoś zdolny i osiągnąć to za wszelką cenę”.

5. Jaką melodię wygrywają strofy wierszy?

A co z wierszem ciągłym?

6. Książka, którą zabrałaby Pani na bezludną wyspę?

Tylko jedna?

7. Czy czas jest wieczny?

Hmm....

8. Jakie są Pani marzenia?

Strasznie mało miejsca. Chciałbym, żeby moi uczniowie pokochali czytanie.

9. Czy człowiek szczęśliwy może nie mieć marzeń?

Stałby się wtedy więźniem codzienności, a czy więzienie jest szczęściem?

10. Co by Pani zrobiła z milionem dolarów?

Co powiecie na salę gimnastyczną? Resztę przekazałabym na badania nad wynalezieniem leku na nowotwory i aparaturę do leczenia maleńkich dzieci. Mogłoby zabraknąć...

11. Co nowego, a co po starym?

Nowa rola w starym miejscu.

12. Jakie są dla Pani trzy najważniejsze wartości w życiu?

Rodzina, przyjaźń, zgoda z własnym sumieniem.

13. Proszę dopisać skojarzenia do poniżej zamieszczonych wyrazów:

- ◆ Waza -zupa;
- ◆ Orzeł – góry;
- ◆ Liść – jesień;
- ◆ Korona – gronostaje;
- ◆ Waga - matematyka;

14. Czy wie Pani co to jest DURIAN? Jeśli nie, to proszę powiedzieć co to może być...

Drzewo rosnące w Azji. Ale to śliczna nazwa dla któregoś z nieopisanych ludów Śródziemia: Durianie.

Imię:	Krzysztof
Nazwisko:	Szwarc
Zawód:	Filolog, nauczyciel - polonista
Znak zodiaku:	Rak
Ulubiony kolor:	Błękit
Ulubiona cyfra:	Brak



1. Co zapamiętał Pan ze swojego dzieciństwa?

Jako, że pochodzę z wielodzietnej rodziny, najlepiej pamiętam malutkie mieszkanie, a w nim ogromną ilość współmieszkańców, rodziców, siostry i brata. Wszyscy byliśmy zmuszeni do zgodnego współistnienia, ogromnej ilości kompromisów.

2. Jaki jest Pana kulinarny przysmak?

Preferuję przede wszystkim zdrową żywność. Szczególnie kulinarne upodobania mam do owoców i warzyw. Ot i tyle.

3. Czy uczenie języka polskiego to tylko sztuka dla sztuki?

Absolutnie nie. Każde nauczanie ma ściśle określone cele i zadania. Więc za każdym razem kiedy będzie mowa o nauczaniu czy to języka polskiego czy też matematyki czy jakiegokolwiek innego przedmiotu to na myśli będziemy zawsze mieć zespół umiejętności, które nasz uczeń powinien opracować. Ja swoich zadań nauczycielskich nie traktuję w kategoriach idealistycznych, znaczy nie nauczam aby nauczać.

4. Uczeń idealny to.....

Uczeń sumienny, cierpliwy i kulturalny. Brzmi to banalnie, ale tak widzę

5. Jaką melodię wygrywają strofy wierszy?

Wszystko zależy od dnia, w którym to obcujemy z danym wersem, z daną strofą. Jednego dnia konkretna strofa może powodować wzruszenie, innego zaś może nawet śmieszyć.

6. Książka, którą zabrałby Pan na bezludną wyspę?

Długo by mówić i długo by pisać, a to dlatego, iż tych książek byłoby wiele.

7. Czy czas jest wieczny?

Człowiek jest wieczny, zatem i czas jest wieczny. Rzecz jasna, nie wiemy czym charakteryzuje się czas „pośmiertny”, ot filozoficzna odpowiedź na pytanie filozofa.

8. Jakie są Pana marzenia?

Moich marzeń nie wypowiadam na głos. Wybaczone więc, że i teraz zachowam się podobnie.

9. Czy człowiek szczęśliwy może nie mieć marzeń?

Człowiek do końca swoich dni będzie mieć marzenia. Nic ani nikt nie jest w stanie wyrugować z nas tego elementu. Marzenia, nadzieja, złudzenia są na stałe wpisane w naturę człowieka.

10. Co by Pan zrobił z milionem dolarów?

Pierwszą moją inwestycją byłaby budowa sali gimnastycznej dla społeczności gimnazjum i liceum katolickiego:).

11. Co nowego, a co po staremu?

Hmm..... Trudne pytanie. Poproszę o łatwiejszy zestaw pytań. Dobrze?

12. Jakie są dla Pana trzy najważniejsze wartości w życiu?

Rodzina, rodzina i jeszcze raz rodzina. Moja ojczyzna jest moją rodziną.

13. Proszę dopisać skojarzenia do poniżej zamieszczonych wyrazów:

- ◆ Koło- samochód
- ◆ Olbrzym- mój brat
- ◆ Pochodnia- życie
- ◆ Rzeka-Heraklit
- ◆ Świeca- sacrum

14. Czy wie Pan co to jest DURIAN? Jeśli nie, to proszę powiedzieć co to może być.....

Nie mam najmniejszego pojęcia.

Bardzo dziękujemy za odpowiedzi na powyższe pytania. Zostaną one, w niezmienny sposób, wykorzystane do I wydania „KLONU”.

Aleksandra Bobryk & Michał Lis

To już jest koniec...

Po dwóch latach pracy w Klonie Marcin Fogiel był zmuszony zakończyć swoją dalszą współpracę z gazetką. Powód rezygnacji redaktora naczelnego jest prosty – zbliżająca się matura. Marcin wstąpił do szeregów Klonu w 2002 roku i od razu dał się poznać, jako świetny kolega i co najważniejsze niesamowicie zdolny dziennikarz. Na początku pracował pod przewodnictwem Jakuba Małka, obecnego absolwenta KLO, od którego uczył się sztuki dziennikarskiej. Ważną osobą w jego karierze był i nadal jest prof. Michał Deja, udzielający istotnych wskazówek dotyczących pisaniu artykułów.

W 2003 roku Marcin Fogiel został wybrany redaktorem naczelnym Klonu, co było przełomowym wydarzeniem w jego dziennikarskiej wędrówce. Nadał zupełnie nowego oblicza gazetce, stworzył ciekawe kąciaki, w których zamieszczał ambitne i czasami kontrowersyjne teksty. Sam redaktor uważa, że najtrudniejsze było wyegzekwowanie artykułów od pracowników Klonu. Praca w gazecie dała mu wiele osobistej satysfakcji, najlepiej wspomina momenty składania gazetki w jedną całość, co było jego ulubioną czynnością.

Nowaczek

Zmiana warty

W ostatnim czasie nasza gazetka szkolna zyskała nowego redaktora naczelnego. Marcin Fogiel oddał swoje stanowisko młodszemu o rok Pawłowi Nowakowi.

Kim jest nowy redaktor naczelny Klonu? Odpowiedzi szukałam u różnych ludzi, którzy znają go z różnych środowisk, niekoniecznie szkolnych. Z opinii wynika, że jest on osobą lubiącą rządzić silną ręką, przy czym jest także wielkim indywidualistą. Drugim zdaniem, które najczęściej słyszałam, było stwierdzenie iż "ma on otwarty umysł i jest często zaintrygowany wieloma rzeczami". Niewątpliwie jest to prawda, gdyż Paweł posiada szeroki wachlarz zainteresowań, dzięki czemu można z nim porozmawiać na różne tematy. Ma on jednak jedną uciążliwą cechę, która doprowadza ludzi do szewskiej pasji – drażni wszystkie sprawy, które mogą wzbudzić sensację wśród innych. Zaintrygowała mnie również wypowiedź jednego z uczniów: "Paweł jest bardzo pewny siebie, jak na 17-letka nawet zbyt pewny". Myślę, że o tym przekona się każdy, kto spróbuje wdać się z nim w jakąkolwiek dyskusję. Jest

on często nieustępliwy w swoich argumentach, jednak w momencie, gdy wie, że robi coś źle, potrafi przyznać się do błędu.

To by było na tyle, jeśli chodzi o tą amatorską psychoanalizę - może teraz trochę faktów. Nowaczek ma 17 lat, do katolika uczęszcza już drugi rok. Jego życiowym marzeniem jest praca w telewizji – od najmłodszych lat chciał zostać dziennikarzem. Największym autorytetem Pawła jest Tomasz Lis, który wzbudza w nim wiele pozytywnych emocji.

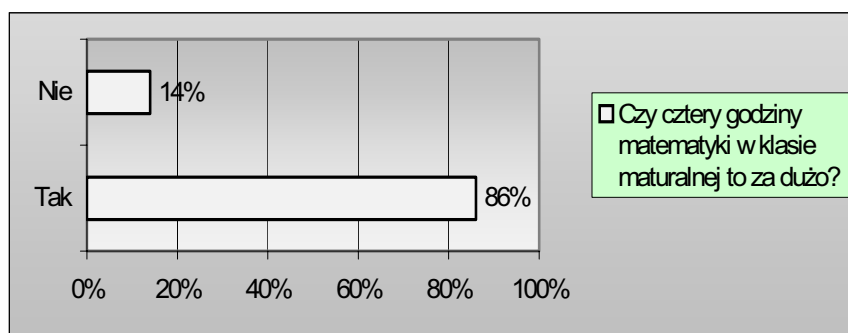
O tym, jakim będzie dziennikarzem przekonamy się pewnie już wkrótce, jednak teraz pozostaje nam obserwować jego poczynania w murach naszej wspólnoty szkolnej. Życzymy mu samych sukcesów na nowym stanowisku. No i oczywiście żeby dziennikarstwo okazało się najlepszym wyborem w jego życiu.....

P.W

Sonda

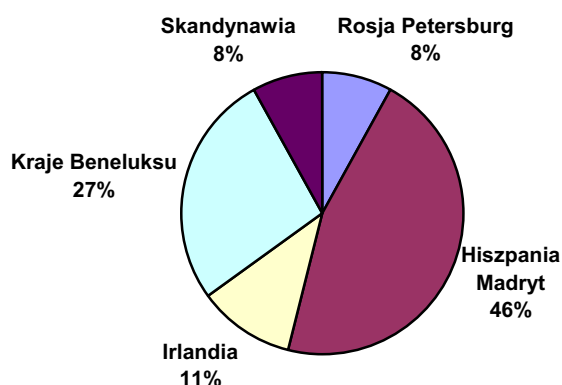
Po co nam tyle matmy?

Dużo kontrowersji wśród uczniów klas maturalnych naszej szkoły wzbudziła siatka godzin narzucona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Nie byłoby w niej nic dziwnego oprócz faktu, iż np. uczniowie zdający na maturze historię, muszą cztery razy w tygodniu stawiać się na lekcje matematyki, a tylko trzy na zdawany przedmiot! Coś tu nie gra, jednak odpowiedzialności nie możemy zrzucić na nauczycieli, którzy muszą wykonywać rozkazy ministerstwa. Błąd polityków albo ich celowe zagranie spowodowało, że uczniowie naszej szkoły więcej czasu muszą spędzać głośniąc się nad zadaniami niż nad historią.



Madryt jest najbliżej

W KLO od lat organizowane są wycieczki i wymiany zagraniczne. W zeszłym roku odbyły się trzy wyjazdy poza granicę Polski - uczniowie mieli okazję zobaczyć: Paryż, Wiedeń i Budapeszt. W tym roku cel zagranicznej podróży nie jest jeszcze znany, głośno mówiło się o pierwszym w historii szkoły wyjeździe na wschód. Niestety wycieczka na Litwę organizowana przez prof. Michała Deję nie wypaliła, a pomysł z Petersburgiem jest mało realny. Jedną z propozycji nauczycieli naszej szkoły było przeprowadzenie sondy, mającej wskazać miejsce czerwonego wyjazdu. Oto propozycje i wyniki ankiety.





Sport



Katastrofa

Po ubiegłorocznym występie piłkarskiej reprezentacji katolika, żaden z jej zawodników nie musiał się wstydić swoich barw, wychodząc na murawę boiska. Po sukcesie naszej drużyny, nic nie zapowiadało tak wielkiej kompromitacji. Z byłej kadry odszedł tylko jeden podstawowy zawodnik, jednak na jego miejsce szybko znalazło się dwóch pierwszoklasistów. W porównaniu z zeszłorocznym turniejem los przydzielił nam potencjalnie łatwiejszych przeciwników, może z wyjątkiem Zespołu Szkół Samochodowych, czyli obecnego mistrza Radomia. Zgodnie z oczekiwaniem nasi chłopcy rozpoczęli turniej pełni wiary w sukces. Na inaugurację graliśmy niestety z Samochodówką, w której większość zawodników gra w klubach amatorskich. Do połowy przegrywaliśmy 1-2, bramkę dla nas zdobył debiutant Michał Wieczorek. Druga część spotkania nie była już tak porywająca, kilka błędów bramkarza i obrony spowodowało, że w końcowym rozrachunku polegliśmy aż 1-5 !!!

Marian Woźniak (trener KLO) tłumaczył porażkę wysoką pozycją przeciwnika w poprzednim roku. Drugi mecz był dla nas spotkaniem ostatniej szansy, po przeciwnej stronie boiska stała tym razem reprezentacja III LO im. Dionizego Czachowskiego. Początek meczu przyniósł reprezentacji szansę na spr-

wienie miłej niespodzianki. Przeciwnik był wyraźnie słabo dysponowany. Jeszcze na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wynik był bezbramkowy, a do piłki podbiegł Michał Duśiński, który sam chciał rozstrzygnąć losy spotkania. Po długim rajdzie został brutalnie przewrócony w polu karnym, jednak arbiter nie odgwizdał jedenastki. Akcja przeniosła się pod nasze pole karne i napastnicy przeciwnika Zdołali „wpakować” piłkę do siatki. Nie mając nic do stracenia nasza drużyna odkryła się, czego skutkiem była utrata dwóch kolejnych bramek. Przedostatni mecz okazał się istną kompromitacją KLO, które przegrało z nieznaną ekipą Staszica aż 1-8. Honor drużyny uratował wyróżniający się zawodnik naszej kadry Michał Wieczorek. Smutek, zawód i rozgoryczenie towarzyszyło maturzystom, żegnającym się z przygodą reprezentacyjną w ostatnim spotkaniu z Elektronikiem. Był to mecz o przysłowiową pietruszkę, jednak nawet tu nie udało nam się zdobyć chociaż 1 punktu. Nikomu nie jest znany

powód tak fatalnego występu reprezentacji, który niesie ze sobą widoczne skutki. Wiemy, że trener nie wyraża zgody na zgłoszenie KLO do przyszłorocznego turnieju. Może to i lepiej, w końcu nie wchodzi się do tej samej rzeki dwa razy



**Czy KLO doczeka się kiedyś
bramkostrzelnych napastników?**



Nieznaczna poprawa



W dniu 23 października w hali sportowej przy ul. Młynarskiej odbył się towarzyski turniej piłkarski z okazji stulecia Zespołu Szkół Samochodowych.

Jedną z zaproszonych drużyn była ekipa KLO prowadzona przez trenera Mariana Woźniaka. Tym razem los nie był dla nas łaskawy, bo już w grupie eliminacyjnej przydzielono nam takich potentatów jak Hubal, Budowlanka i po raz kolejny Elektronik. Pięcioosobowy zespół wydelegowany na parkiet wyglądał następująco – w bramce Paweł Nowak, w polu: Michał Duśiński, Łukasz Sępioł, Jarek Słomka i lider zespołu Konrad Zając. Przed rozpoczęciem

turnieju nie dawano nam żadnych szans na wyjście z grupy. Zgodnie z oczekiwaniami przegraliśmy na początku z Hubalem 0-3. Identyczny los spotkał nas w meczu z Budowlanką, gdy drużyna myślała, że to już koniec zabawy dla niej, pojawiło się światółko w tunelu. Elektronik także przegrał dwa swoje mecze, jednak zdecydowanie wyżej niż nasz zespół – oznaczało to, że jeśli przynajmniej zremisujemy to uda nam się zakwalifikować do ćwierćfinału. Regulamin mistrzostw mówił, że z każdej grupy wychodzą po trzy najlepsze drużyny. Mecz nie rozpoczął się po naszej myśli, bo już w 5 sekundzie straciliśmy pierwszą bramkę. Nie podłamało to jednak piłkarzy KLO, którzy w końcówce zdołali

strzelić gola na wagę awansu, jego autorem był Michał Duśiński. Ten szczęśliwy remis uchronił nas od kolejnej kompromitacji na arenie międzyszkolnej. W ćwierćfinale spotkaliśmy się z III LO, które dzień wcześniej nie dało nam żadnych szans na wymiarowym boisku. Dominacja przeciwnika była widoczna, chociaż nasi kadrowicze starali się jak mogli. W końcowym rozrachunku polegliśmy 1-4, nie był to zachwycający mecz w naszym wykonaniu, ale nie można powiedzieć, że chłopcy się nie starali. W finale całego turnieju Hubal pokonał swojego grupowego rywala Budowlankę po zaciętym meczu 2-1. Te dwie drużyny odstawały umiejętnościami i wiekiem od swoich przeciwników, więc zaskoczeniem nie było, że tak daleko doszły. Wzrost KLO możemy zaliczyć do średnio udanych, w końcu nie liczy się styl, a rezultaty osiągnięte przez drużynę. Może, gdy wreszcie w katolicy powstanie sala gimnastyczna to jego reprezentacja zacznie osiągać sukcesy.

Nowaczek

Teksty Belfrów

Sorka do uczennicy: Odklej paznokcie!

Uczennica X: Sorko Ale one są prawdziwe!

Sorka: Tym bardziej!

Sorka: Tego nie trzeba rozumieć - to trzeba umieć!

Sorka: Uczeń twojej klasy nie może pozwolić sobie na gadanie w czasie lekcji!

Sorka: do ucznia Y: Po długich i ciężkich cierpieniach rozwiązałeś ten przykład.

Uczeń: Mi było przyjemnie...

Sorka: Ale ja cierpiałam!

Sorka: Rozumiesz, czy jesteś gdzieś indziej?

Uczennica X pyta : Sorko czy basen jest podzielony?

Sorka: No oczywiście!

Uczennica: Podzielony?

Sorka: No nie wiem...

Sorka: Chcecie, żebym wychowywała was metodą grozy?

Uczeń: Tak mnie zbić.

Sorka: To z miłości...

Sorka: Jakim prawem jesz jabłko na lekcji?!

Sorka: do ucznia: Ty jesteś życiowo niesprytny...

Sorka: Pałeczki opadają!

Iness

Konkurs

Rusza konkurs, w którym główną nagrodą jest **darmowa obligacja!!!**
Tak, to nie jest żart! Wystarczy jedynie napisać krótką pracę na temat „Jak zmienić wizerunek KŁO na arenie międzyszkolnej”. Osoba, która poda najciekawsze pomysły i wykaże się błyskotliwością, zdobędzie dodatkową obligację. Uczniowie powinni zmieścić się w trzech stronach tekstu na papierze A4. Proszę przynosić prace do końca listopada do sali nr 3. Prace zostaną ocenione przez kolegium redakcyjne pod patronem jednego z polonistów. Ogłoszenie wyników odbędzie się 6 grudnia w Mikołajki.